

Człowiek opętany przez złego ducha

Usuwanie wpływów zła

I będzie tam droga i ścieżka, która drogą świętą słynąć będzie [...]. Nie będzie tam lwa, a okrutny zwierz nie będzie chodził po niej, ani się tam znajdzie – Izaj. 35:8,9.

Ewangelia Marka rozpoczyna się opisem początku misji naszego Pana. Natychmiast po swym chrzcie Jezus przeszedł czterdziestodniowe doświadczenie na puszcy. Tam, podczas rozmyślenia i modlitwy nad tym, co zgodnie z Ojcowską wolą było Jego misją, doświadczył konfrontacji z Szatanem. Diabeł na próżno usiłował zwabić, zwieść i skusić Go. Ponieważ nie udało się to w tym bezpośrednim starciu, kolejne konfrontacje ze strony Szatana odbywały się za pomocą tych, którzy byli opętani przez złe duchy.

Przez większość swej służby Jezus uczynił Kafarnaum centrum swej aktywności prowadzonej na obszarze Galilei. Wieść o działalności Jezusa początkowo rozchodziła się powoli. Tuż po święcie Paschy w pierwszym roku swej misji (30 r. n.e.), powołał On Szymona, Andrzeja, Jakuba i Jana na wybrzeżu Jeziora Galilejskiego. Usłyszawszy wezwanie Jezusa do pójścia za Nim, natychmiast pozostawili swoje rybackie zajęcie, by stać się „rybakami ludzi” (Mat. 4:19). Następnie cała piątka udała się do Kafarnaum, głównego miasta portowego nad Jezioro Galilejskim.

Historia uzdrowienia przez Jezusa człowieka opętanego prze ducha nieczystego w synagodze w Kafarnaum zapisana jest zarówno w Łuk. 4:31-37, jak i w Mar. 1:21-34.

Jezus naucza w synagodze

„Potem weszli do Kapernaum; a zaraz w sabat wszedłszy Jezus do bóżnicy, nauczał. I zdumiewali się nad nauką jego, gdyż nauczał ich jako moc mający, a nie jak uczeni w Piśmie” (Mar. 1:21-22).

To, co uczynił Jezus, nie było powszechnym zwyczajem ani wtedy, ani obecnie. Obcy wszedł do synagogi i zaczął wyklądać Pisma bez zaproszenia ani zachęty ze strony miejscowych rabinów. W dzisiejszych czasach większość religii nie pozwoliłaby obcej osobie nauczać wiernych na zgromadzeniach. Nie było to powszechne także za dni Jezusa. Ale dopóki Jezus cytował i prowadził

ich rozważania na temat Pisma, był tolerowany.

Na początku, obecni w synagodze słuchacze musieli być zadziwieni Jego odwagą, ale wkrótce zdumieni się Jego nauczaniem. By wyrzucić na nich wrażenie jasnym zrozumieniem tematów, które omawiał, Jezus musiał zademonstrować jednoznaczne i logiczne rozumowanie, a także udokumentować i poprzeć wprowadzane wnioski za pomocą świadectw z Zakonu i Proroków. W ten sposób mógł być przekonujący dla swych słuchaczy. Pismo Święte milczy na temat dokładnego tematu i treści nauczania Jezusa, ale reakcja jednego z słuchaczy może stanowić odpowiedź w tym względzie.

„A był w ich synagodze człowiek, opętany przez ducha nieczystego, który krzychał, mówiąc: Cóż mamy z tobą, Jezusie Nazareński? Przyszedłeś nas zgubić? Wiem, kim Ty jesteś, święty Boży” (Mar. 1:23-24).

Wygląda na to, że ten wybuch człowieka z duchem nieczystym spowodowany był treścią przemówienia naszego Pana. Czy Jezus przyczynił się do tego wybuchu potępiając grzech i tych, którzy go praktykowali oraz zachęcał do grzechu, tak jak złe duchy? Czy zachęcał ludzi do odrzucenia grzechu, pokutowania i poświęcenia swych własnych ambicji, a także pozwolenia, by to Bóg stał się nadrzędnym pragnieniem ich serc?

Opętany człowiek odpowiada

Jakakolwiek była motywacja dla takiej reakcji, ten opętany człowiek odpowiedział Jezusowi: „Cóż mamy z tobą?” (BG). Biblia Tysiąclecia mówi: „Czego chcesz od nas?”, a przekład Rotherham oddaje te słowa następująco: „Co mamy z tobą wspólnego?”. Za pośrednictwem tego człowieka duch nieczysty sprzeciwił się nauce Jezusa.

Treść nauczania Jezusa w tym miejscu była prawdopodobnie podobna do Jego przemowy w Nazarecie i być może obejmowała opętanie przez duchy nieczyste. Jego posłannictwo o nadchodzącym Królestwie zawsze zawierało wielką nadzieję dla całej ludzkości. Wszyscy ludzie, którzy cierpią z powodu oddalenia od Boga i rosnącego wpływu grzechu i zła spowodowanego upadkiem Adama, doświadczą całkowitej ulgi w Jego Królestwie. Wówczas Jezus okazał moc uzdrowienia, którą Królestwo to sprowadzi na świat. W tym Królestwie zły wpływ Szatana oraz upadłych aniołów zostanie usunię-



ty, a człowiek ponownie zaproszony do społeczności ze swym Niebiańskim Ojcem.

W tamtych czasach często spotykano ludzi opętanych przez duchy nieczyste. Jezus rozkazał złemu duchowi opuścić człowieka w piątym rozdziale Ewangelii Marka (choć nie był to sabat). Nawet w naszych czasach niektóre brutalne, pełne przemocy i nienawiści tragiczne wydarzenia, które widzimy w wiadomościach, zdają się być wywołane czymś więcej niż jedynie chorobą umysłową. Mogą być podsuwane przez Szatana, jeśli nie bezpośrednio powodowane przez opętanie.

Najwyraźniej podatność na ataki tych złych duchów są konsekwencją tego, jak Bóg stworzył ludzki umysł. Jednak by człowiek został opętany, ofiara musi się na to w pewnym stopniu zgodzić, dlatego nie można powiedzieć, że jest całkowicie niewinna. Niemniej niewielu by się zgodziło, gdyby w pełni rozumiało, co czyni i jakie będą tego konsekwencje. Zabawianie się złymi myślami, a także uprawianie złych zwyczajów, może złamać wolę i dać nieczystym oraz złym duchom szansę na zwiększenie kontroli nad ciałem i umysłem.

Ten duch nieczysty, usłyszawszy poselstwo Jezusa o nadziei dla ludzkości oraz o ostatecznym sądzie, nie mógł się już powstrzymać. „Przyszedłeś, abyś nas wytracił?”, wykrzyknął. To pytanie sugeruje, że Szatan i jego demony spodziewają się, że kiedyś nadejdzie czas, gdy Pan zajmie się ludzkością a wówczas nadejdzie ich zniszczenie. Zapytanie to wskazuje, że upadli aniołowie nie wiedzieli dokładnie, kiedy to nastąpi – wówczas, czy w innym czasie w przyszłości.

Następnie ten duch nieczysty powiedział: „Znam cię, ktoś jest, żeś on święty Boży”. Tym stwierdzeniem zły duch sterujący życiem człowieka nie tylko uznał stanowisko naszego Pana, ale także dodatkowo Jego pozycję względem Ojca. Gromiąc ducha, Jezus nakazał mu posłuszeństwo. Nie nastąpiło po tym żadne zaprzeczenie czy zwleknięcie.

Wypędzenie ducha nieczystego

„I zgromił go Jezus, mówiąc: Umilknij, a wynijdź z niego. Tedy rozdarty go duch nieczysty i zawoławszy głosem wielkim, wyszedł z niego” (Mar. 1:25-26).

Po rozkazie wydanym przez Jezusa, nakazującym duchowi „wyjście”, nastąpiła krótka seria konwulsji w momencie, gdy doszło do rozdzielenia mężczyzny od kierującego nim złego ducha. Obecni tam ludzie zdumiewali się nad nauczaniem Jezusa. Tym bardziej musieli być wprawieni w osłupienie, z jaką łatwością same Jego słowa wystarczyły do wypędzenia nieczystego ducha.

Nigdy wcześniej nie widzieli takiej władzy nad duchami. Kontrola Jezusa nad duchowym światem musiała być odebrana jako niezachwiana. Jego rozkaz, bez żadnego ceremoniału, czy użycia jakiegoś symbolu bądź tajemniczego zaklęcia, był wystarczający. Słuchacze natychmiast rozpoznali, że Jezus ma upoważnienie od samego Boga, nie tylko by nauczać, ale by wykorzystywać Bożą moc w celu ukrócenia złego wpływu na tego człowieka.

Tym jednym czynem sława Jezusa pomiędzy Żydami i poganami rozeszła się w mgnieniu oka. Lecz wkrótce miały nastąpić kolejne uzdrowienia. Jezus wypędzał duchy nieczyste w wielu innych przypadkach podczas swej misji. Potrzeba oraz możliwość uzdrowień trwała także za czasów apostołów, co mamy zapisane w Dziejach Ap. 8:7: „Albowiem duchy nieczyste od wielu tych, którzy je mieli, wołając głosem wielkim wychodziły, a wiele powietrzem ruszonych i chromych uzdrowieni są”.

Usunięcie wpływu złego w Królestwie Chrystusowym

Wydaje się, że to pierwsze uzdrowienie dokonane przez naszego Pana w sabat jest nawiązaniem do tego, co musi się wydarzyć z ludzkością, by uzdrowić ją ze skutków 6 000 lat grzechu i zła – by usunąć zły wpływ Szatana i upadłych aniołów na rodzaj ludzki.

Od czasu potopu niewidzialny zły wpływ Szatana na ludzkość, a także możliwość owładnięcia ludzkim umysłem i poddania go złemu duchowi, jest przerażającą bronią w rękach diabła. Przyspieszyło to upadek moralności człowieka oraz zdegradowało jego umysłowe możliwości, by przeciwstawiać się udziałowi w złych rzeczach. To, co uważano wśród ludzi za złe lub barbarzyńskie zaledwie pokolenie lub dwa temu, teraz zdaje się być czymś, co akceptuje się jako „znak czasów”.

Królestwo Chrystusowe da ludziom doskonałość oraz harmonię z Bogiem w jedną szóstą czasu, w którym zło miało szansę ich zdegradować. Ta odmiana wymagać będzie wielu zmian w środowisku człowieka. Ale główną różnicą będzie wyeliminowanie wpływu, który Szatan i zło mają na ludzkość.

Wielu ludzi zaprzecza istnieniu Szatana i złych istot duchowych. Szatan i te złe duchy, które wiedzą, że założenie Królestwa Bożego doprowadzi ich panowanie zła do końca, cieszą się z tego. Lecz jak ludzkość mogłaby czynić postępy w naprawianiu swych charakterów, jeśli wpływ złych istot duchowych nie był usunięty, a człowiek nie otrzymałby pełnej sposobności kontrolowania swych własnych działań? Usunięcie złego wpływu i kontroli musi być zatem jedną z pierwszych czynności w zarządzeniach tego Królestwa oraz panowania sprawowanego „laską żelazną”.



Dlatego słuszne jest, że pierwsze uzdrowienie dokonane przez Jezusa w sabbat, wskazywało na pozbycie się tego złego wpływu i duchów. Związanie Szatana będzie końcem jego wielu sposobów wpływania, w tym opętania ludzi, przez duchy nieczyste. Ludzkość nie będzie już zwodzona w kwestii tego, co jest dobre a co złe. Media oraz świat rozrywki nie będzie więcej gloryfikował zdeprawowanych i/lub niemoralnych czynów. Wręcz przeciwnie, uczynki wypływające z dobroci, łagodności, uprzejmości i współczucia będą dominować w wiadomościach każdego dnia. Owieczny konflikt pomiędzy dobrem a złem, pomiędzy posiadaniem a jego brakiem, zaniknie. Nie będzie już Szatana wzmagającego konflikty pomiędzy walczącymi frakcjami, rasowymi i etnicznymi grupami, politycznymi kręgami, religiami i narodami.

Wpływ Szatana istnieje od czasu naszych pierwszych rodziców w Ogrodzie. Wpływ ten i wynikające z niego zło wzmagają się od tamtej pory. Od sześciu tysięcy lat ludzkość doświadcza jego ogólnego wzrostu. Wraz z upływem czasu jednostki uczą się, jak tolerować i żyć z coraz większym złem.

Jednak w Królestwie będzie całkowicie odwrotnie. Tolerancja dla Szatana, jego demonów i wszelkiego zła zakończy się wraz z końcem ich wpływu na ludzkość. Proces ten jest opisany w pierwszych trzech wersetach 20 rozdziału Księgi Objawienia: „I widziałem Anioła zstępującego z nieba, mającego klucz od przepaści i łańcuch wielki w ręce swojej. I uchwycił smoka, węża onego starego, który jest dyjabł i szatan, i związał go na tysiąc lat; i wrzucił go w przepaść i zamknął go, i zapieczętował z wierzchu nad nim, aby nie zwodził więcej narodów, ażeby się wypełniło tysiąc lat; a potem musi być rozwiązany na mały czas”.

Jeśli ludzkość ma się oczyścić z resztek zła w swych charakterach oraz przemienić je na podobieństwo Chrystusowego, to nie tylko zasadzki i wpływ Szatana muszą zostać wyeliminowane, ale także wpływ wszystkich upadłych aniołów oraz opętania przez demony.

Prorok Izajasz mówi nam, jaki będzie skutek tych zmian:

„I będzie tam droga i ścieżka, która drogą świętą słynąć będzie; nie pójdzie po niej nieczysty, ale będzie dla onych samych. Którzy tą drogą pójdą, i głupi nawet, nie zbłądzą. Nie będzie tam lwa, a okrutny zwierzę nie będzie chodził po niej, ani się tam znajdzie; ale wybawieni po niej chodzić będą” (Izaj. 35:8-9).

Szatan, zobrazony jako „lew”, oraz upadli aniołowie, zobrazeni jako „okrutne zwierzęta”, nie będą w stanie wpływać na postępowanie człowieka kroczącego drogą świętą. Postęp na niej będzie nieco utrudniony przez przeszkodę w postaci przeszłych osobistych grzechów i złego wpływu, ale nie będzie wstrzymywany przez diabła i złe duchy.

Ostatnia część wersetu z Obj. 20:3 mówi nam, że po tym, jak ludzkość przejdzie tą świętą drogę, będzie musiała być wypróbowana przez Szatana, który wówczas zostanie rozwiązany. Będzie to krótki okres próby, „mały czas”, na końcu którego zdecydowana większość świata zachwyci się sprawiedliwością, odrzuci zasadzki Szatana, zachowa swą doskonałość i wejdzie do wiecznego Królestwa Bożego (Obj. 20:7-10).

Russ Marten